

# Unijna ochrona szansą dla turczańskiej kniei

Pionierem badań i propagatorem ochrony lasów Suchego Obycza i Turnicy był Tadeusz Trella, słynny przemyski entomolog i przyrodnik, członek Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, profesor biologii w pierwszym Gimnazjum w Przemyślu. W swoim artykule z 1938 r. na łamach „Ochrony Przyrody” wspominał: „W czasie od końca wojny światowej po lata ostatnie dokonały się na Turnicy głębokie przemiany, najpiękniejsze drzewostany padły pod siekierami drwali, miejsce lasów wysokopiennych zajęły rozległe zręby i miodniki, przeważnie z wprowadzonych, obcych dla Turnicy gatunków, jak świerki, sosny, modrzewie, dęby i wiązy, bór karpacki w swej naturalnej, pierwotnej postaci zachował się jedynie w nielicznych zakątkach. Zabezpieczenie ocalałego od zawady pierwoboru w formie rezerwatu przynajmniej na jednym z charakterystycznych stanowisk, ułatwia do pewnego stopnia okoliczność, że obszar ten, dochodzący 25 km<sup>2</sup>, w przeważającej większości jest własnością Skarbu Państwa, zaś niewielka pozostała część północno-wschodnia należy do Polskiej Akademii Umiejętności”.



Rzeka Wiar. Fot. Łukasz Koba

Podobnie jak Puszcza Białowieska, lasy projektowanego Turnickiego Parku Narodowego (TuPN) przez wieki należały do dóbr królewskich. Po rozbiorach Polski przeszły na własność skarbu cesarskiego Austrii, przejęte jako tzw. dobra kameralne. Po I wojnie światowej zostały oddane w części pod zarząd Lasom Państwowym, a część wchodząca w tzw. klucz rybotycki w 1920 r., po śmierci właściciela Pawła Tyszkowskiego, na podstawie testamentu przejęła Polska Akademia Umiejętności. Ta sama, która ze swojego gospodarstwa leśnego w Zawoi wydzieliła obszar na stokach Babiej Góry, na którym utworzono „Rezerwat” – zaczątek dzisiejszego Babiogórskiego Parku Narodowego. Taki stan własności utrzymał się do II wojny światowej.

To właśnie te ocalałe przez zawirowania historii fragmenty „pierwoboru”, o których pisał Trella, stanowią do dziś o bezcennej wartości turczańskiej kniei.

Dalsze losy starań dla jej ochrony były już szeroko opisywane w mediach. Z najnowszych działań warto wymienić opinię Państwowej Rady Ochrony Przyrody z 2011 r., popierającą ideę i celowość utworzenia parku oraz zawierającą m.in. takie postulaty:

- jak najpilniejsze rozszerzenie ochrony rezerwatowej najcenniejszych ekosystemów projektowanego parku, z uwzględnieniem zwłaszcza obszarów trudno dostępnych, mało opłacalnych dla gospodarki leśnej;
- objęcie wybranych rezerwatów ochroną ścisłą;
- rozważenie możliwości wyłączenia z pozyskiwania rębnych okazów starych drzew, z zastosowaniem rozwiązań opracowanych dla Puszczy Białowieskiej.

Od kilku lat starania o jak najlepszą ochronę terenu projektowanego TuPN prowadzi Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze, poprzez m.in. szeroko zakrojone inwentaryzacje chrząszczy ksylobiontycznych, siedlisk priorytetowych dla Unii Europejskiej, wskaźnikowych gatunków mszaków dla lasów o cechach lasu naturalnego. Głównym celem badań jest wskazanie miejsc, które powinny zostać objęte jak najszybciej ochroną rezerwatową. Obecnie w formie rezerwatów chronione jest zaledwie 2,7% powierzchni projektowanego TuPN, pozostała część jest użytkowana gospodarczo.

# Reliktowe gatunki



Poszukiwania owadów saproksylicznych. Fot. Łukasz Koba

Zgodnie z dokumentacją projektową z 1993 r., TuPN obejmowałby obszar około 20 tys. ha w miejscu po byłym Ośrodku Wypoczynkowym Rady Ministrów z czasów PRL (90% tego terenu jest nadal własnością Skarbu Państwa). Obszar ten był niemal całkowicie wyludniony m.in. w konsekwencji działań z okresu II wojny światowej oraz Akcji Wisła. Około 20% powierzchni stanowią tereny otwarte - obszary po dawnych wsiach i miejscach wypasu, około 80% to tereny leśne. Tereny otwarte to głównie łąki świeże z pozostałościami starych sadów, obecnie jest to miejsce żerowiskowe dla rzadkich gatunków ptaków, takich jak orlik krzykliwy, orzeł przedni, bocian czarny, trzmielojad i derkacz.

Na obszarze projektowanego parku występują wszystkie krajowe gatunki dzięciołów, łącznie z trójpalczastym, sóweczka, włośchatka, puchacz, puszczyk uralski, a także wszystkie duże ssaki drapieżne: niedźwiedź, wilk, ryś, żbik. Na szczególną uwagę zasługują jednak starodrzewy i trudno dostępne jary potoków - w okolicach projektowanego parku znajduje się największa koncentracja fragmentów lasu o cechach lasu pierwotnego w polskiej części łańcucha Karpat. W świetle aktualnie prowadzonych badań, znajduje się tutaj łącznie około 80% znanej polskiej populacji stanowisk mchu bezlista okrywowego *Buxbaumia viridis* (kategoria VU w Czerwonej Księdze, załącznik II Dyrektywy Siedliskowej), w tym około 70% populacji z regionu biogeograficznego alpejskiego i około 60% populacji z regionu biogeograficznego kontynentalnego. Jest to gatunek uważany za wskaźnikowy dla lasów pierwotnych, odnajdywany najczęściej na wielkowymiarowych kłodach martwych jodeł leżących w potokach w tym obszarze. Jest to również jedno z najważniejszych w Polsce i Europie Środkowej miejsc występowania owadów saproksylicznych, uznawanych za wskaźniki lasów pierwotnych - w ostatnich latach odnaleziono tu takie gatunki jak kowalina łuskoskrzydła *Lacon lepidopterus* (kategoria CR w Czerwonej Księdze, drugie miejsce występowania w Polsce po Puszczy Białowieskiej), ponurek Schneidera *Boros schneideri* (kategoria EN w Czerwonej Księdze, załącznik II Dyrektywy Siedliskowej, jedno z 3 miejsc występowania w Polsce obok Puszczy Białowieskiej i Świętokrzyskiego PN), zagłębek bruzdkowany *Rhysodes sulcatus* (kategoria EN w Czerwonej Księdze, załącznik II Dyrektywy Siedliskowej, ponad połowa znanych współcześnie stwierdzeń tego gatunku pochodzi z tego terenu).

Dotychczasowe wyniki badań chrząszczy ksylobiontycznych wskazują ten teren jako jeden z najważniejszych przyrodniczo lasów w Europie. Znajduje się tu porównywalna z Puszczą Białowieską populacja zgniotka cynobrowego oraz zagłębka bruzdkowanego, a także druga po Puszczy Białowieskiej populacja ponurka Schneidera. Znaczny zasięg populacji gatunków wskaźnikowych dla lasów pierwotnych potwierdza przytaczany przez ekspertów entomologów fakt, że na terenie projektowanego TuPN znajduje się część fragmentów reliktywnej puszczy karpackiej znajdującej się w polskiej części łańcucha Karpat. (Pawłowski i in. 1995, [bdpn.pl/dokumenty/nauka/2009/roczniki16/art\\_21.pdf](http://bdpn.pl/dokumenty/nauka/2009/roczniki16/art_21.pdf)).

Z całą pewnością dla ograniczenia tempa spadku różnorodności biologicznej priorytetowo należy wyłączyć starodrzewy znajdujące się na tym terenie z pozyskania drewna.

## Brak skutecznej ochrony

Niemiecka Dolina jest na terenie projektowanego TuPN miejscem szczególnej koncentracji gatunków zagrożonych wyginięciem. Płynący nią potok Kamionka (dopływ potoku Turnica) uważany jest za

jedno z najważniejszych miejsc w Polsce dla chrząszczy wodnych, a w szczególności należących do rodziny *Elmidae*. Jesienią 2012 r. przez Nadleśnictwo Bircza zrealizowana została inwestycja „Zabudowa koryta potoku Kamionka i budowa przepustów pod drogą wewnętrzną”, dofinansowana w ramach projektu Małej Retencji Górskiej. W jej efekcie zmieniono warunki mikrosiedliskowe dna i brzegów potoku na odcinku ponad 550 m oraz warunki świetlne po wycięciu ponad hektara lasu w strefie przypotokowej. W wyniku realizacji projektu budowlanego (bez procedury oceny oddziaływania na środowisko) zniszczone zostało miejsce występowania 3 gatunków chrząszczy wodnych: *Limnius intermedius* (na terenie Polski było to jedyne znane stanowisko; oprócz tego występuje na kilku stanowiskach na Słowacji, Rumunii i Ukrainie, przypuszczalnie jest to endemit karpaccy, żyje w glonach rosnących na kamieniach w wolnym nurcie potoku), *Hydraena schuleri* (z Polski wykazany tylko przed laty z okolic Cieszyna; stanowisko w Niemieckiej Dolinie było potwierdzeniem występowania gatunku w kraju) oraz *Riolus cupreus* (niezwykle rzadko spotykany wodny chrząszcz, wykazywany tylko z czterech krain, ale jedyne pewne stanowisko znajduje się w potoku Kamionka oraz w trzech potokach Beskidów Wschodnich; żyje w wodzie większych strumieni z bogatą florą mchów).



Las na Pogórzcu Przemyskim. Fot. Łukasz Koba

Realizacja Planu Urządzania Lasu w obecnym kształcie przez Nadleśnictwo Bircza, na terenie którego znajduje się projektowany TuPN, opracowanego bez uwzględnienia konieczności ochrony wyjątkowej w skali Europy Środkowej bioróżnorodności gatunków wskaźnikowych dla lasów pierwotnych oraz bez Strategicznej Oceny Oddziaływania na Środowisko, pociąga za sobą znaczące szkody w środowisku przyrodniczym. W ciągu kilku ostatnich lat zdarzały się przypadki wywożenia z lasu wyciętych martwych lub zamierających drzew zasiedlonych przez gatunki owadów saproksylicznych, takie jak zgniotek cynobrowy *Cucujus cinnaberinus* (załącznik II Dyrektywy Siedliskowej), wycinania starodrzewu i niszczenia ciężkim sprzętem kłód martwych leżących drzew zasiedlonych przez zagłębka bruzdkowanego *Rhysodes sulcatus* (załącznik II Dyrektywy Siedliskowej, kategoria EN w PCK), wycinania lasu w strefie przypotokowej w miejscu występowania mchu bezlista okrywowego *Buxbaumia viridis* (załącznik II Dyrektywy Siedliskowej). Zdarzały się też przypadki niemal całkowitej przebudowy puszczańskiego drzewostanu w miejscu projektowanych rezerwatów przyrody na terenie projektowanego TuPN - np. w miejscu, gdzie był projektowany rezerwat Suchy Obycz. W ostatnich latach przybywa również nowych dróg leśnych, w większości przypadków są to nowe asfaltowe drogi, udostępniające tereny wcześniej mało eksploatowane, gdzie zachowały się jeszcze fragmenty puszczy karpaccy o cechach lasu pierwotnego. Należy do nich np. nowo powstała droga z Kamiennej Górki k. Birczy do Starej Birczy, przez teren koncentracji stwierdzeń zagłębka bruzdkowanego *Rhysodes sulcatus*. Innymi zagrożeniami są:

- modernizacja drogi Makowa - Jureczkowa. Droga ta przebiega z kierunku północnego na południe przez środek obszaru, gdzie bytują wszystkie gatunki dużych drapieżników. Jeżeli w wyniku jej modernizacji droga ta stanie się wygodniejsza dla kierowców, można oczekiwać znacznego zwiększenia ruchu, co wygeneruje negatywne oddziaływanie. Jeśli zostanie poszerzona, to stanie się drogą pierwszego wyboru łączącą Przemyśl z przejściem granicznym w Krościenku i dalej w Bieszczady. Można spodziewać się wzrostu liczby pojazdów do powyżej tysiąca dziennie, podobnie jak stało to się na drodze Krościenko - Ustrzyki Dolne. Obecnie jest to wartość około 100-200 pojazdów na dobę.
- negatywne oddziaływanie na siedliska m.in. dużych drapieżników wywiera rozbudowa ośrodka wypoczynkowego w Arłamowie. Ośrodek do tej pory posiadał 154 miejsca parkingowe, jednak w okresie zimowym korzysta z niego około 1000 osób, a planowane jest stworzenie 597 nowych miejsc parkingowych. Sama lokalizacja tak skoncentrowanej bazy noclegowej jest

pogorszeniem stanu siedliska niedźwiedzia, a to ze względu na przewidywaną aktywność osób nocujących, generującą wzmożoną antropopresję na obszar. Taka baza noclegowa przyczyni się do wzmożenia ruchu kołowego, który będzie musiał korzystać z drogi Makowa - Jureczkowa. Obecnie negatywnym zjawiskiem związanym z funkcjonowaniem obiektu w Arłamowie jest np. ogrodzenie pasa startowego byłego lotniska dla samolotów rządowych w Krajnej, nazywanego „lotniskiem Arłamów”. Ogrodzenie o długości ponad 2000 m stanowi przeszkodę dla swobodnej migracji zarówno drapieżników, jak i zwierząt kopytnych. Ogrodzenie znajduje się w najwęższym miejscu korytarza migracyjnego północ - południe.

- zjawiskiem o dużym negatywnym oddziaływaniu na populacje dużych ssaków drapieżnych są organizowane cyklicznie rajdy samochodów sportowych i terenowych (np. „Rajd Bircza”; w tym roku startuje nowy cykl Rajd Arłamów, m.in. okolice lotniska Krajna). Są one organizowane zwłaszcza w rejonie Trójcy i dolinie Jamnej. Rajdy oraz treningi urządzane są na terenie zarządzanym przez gminy i nadleśnictwa. Szczególna intensyfikacja tego rodzaju rozrywek następuje wczesną wiosną, w okresie, kiedy zwierzyna jest szczególnie wrażliwa ze względu na okres rozrodczy (marcowanie rysia czy wyszukiwanie nor przez wilki). Według naocznych świadków motocykle crossowe jeżdżą wtedy po łąkach w rejonie Trójcy, a hałas silników słyszalny jest np. w Kwaszeninie. Jest niewytłumaczalne, jak tego typu impreza może odbywać się na obszarze o tak dużej wartości przyrodniczej, w okresie rozrodczym większości gatunków.

## Szansą Natura 2000



Wiar, dzika rzeka w rejonie projektowanego parku. Fot. Grzegorz Bożek

Teren projektowanego TuPN wchodzi w skład czterech obszarów sieci Natura 2000: specjalny obszar ochrony ptaków „Góry Słonne”, specjalny obszar ochrony ptaków „Pogórze Przemyskie”, specjalny obszar ochrony siedlisk „Góry Słonne” i specjalny obszar ochrony siedlisk „Ostoja Przemyska”. Obecnie trwają prace nad Planami Zadań Ochronnych (PZO) dla tych obszarów. Wykonawcy podzielili ostoje na obszary funkcjonalne - najważniejsze dla projektowanego TuPN to Lasy Arłamowskie i Karaszyn. Ze wstępnych wniosków płynących z prac nad PZO rysuje się realna szansa na ochronę najcenniejszych wartości przyrodniczych tego terenu.

Wnioskowane jest znaczne powiększenie powierzchni rezerwatowo chronionej w Górach Słonnych. Powinna ona zabezpieczyć większość znanych stanowisk zagłębka bruzdkowanego i ponurka Schneidera oraz koncentracje innych, najcenniejszych gatunków. Inne wnioski to:

Pozostawianie we wszystkich cięciach rębnych nie mniej niż 5% powierzchni każdego wydzielenia do naturalnej śmierci i rozpadu - w formie kępy, biogrup.

Pozostawianie nieużytkowanych pasów 30-50 m w każdą stronę od wszystkich cieków (strumieni, potoków i obszarów źródłiskowych), dopuszczenie do akumulacji martwego drewna w tych strefach oraz wykluczenie zrywki drewna korytami cieków.

Wyłączenie z użytkowania i pozostawienie naturalnym procesom wszystkich płatów jaworzyn i łęgów. Pozostawienie drzewostanów trudno dostępnych na stromych stokach, z których zrywka drewna napotyka na znaczne utrudnienia. Konsekwentne pozostawianie wszystkich wykrotów i złomów, stojących drzew zamierających i martwych.

Pozostawianie (także po naturalnej śmierci do samorzutnego rozkładu) wszystkich drzew żywych

i martwych miejscowo spróchniałych, drzew z owocnikami grzybów (hubami), drzew z widocznymi, otwartymi ranami pnia, z uszkodzeniami od pioruna, złamanych, z koroną częściowo obumarłą lub obłamaną, drzew dziuplastych i z tworzącymi się wewnętrznymi próchnowiskami; drzew z gniazdami ptaków, o średnicy gniazd powyżej 25 cm, drzew wyraźnie wyróżniających się wiekiem lub rozmiarami w stosunku do innych drzew na tym terenie, tj. jodeł, buków i dębów o obwodzie >300 cm, jaworów, lip i grabów o obwodzie >200 cm.

W ciągu kilku nadchodzących miesięcy okaże się, czy Unia Europejska pomoże ochronić turczańską knieję tam, gdzie zawiodło polskie prawo i procedury.

Radosław Szymczuk

Źródła:

- materiały konferencyjne PAN w Krakowie – Ochrona przyrody w Polsce wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych, konferencja naukowa, 24-25 października 2013.
- informacje niepublikowane od Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze.